

Adam R. Bartnicki

Wybrane problemu rosyjskiego quasi-autorytaryzmu

SŁOWA KLUCZOWE:

*Federacja Rosyjska, autorytaryzm, rządy demokratyczne,
prezydent*

Wprowadzenie

Współczesna Rosja jest krajem wielu niejasności i sprzeczności. Zachodzące od początku lat 90. przeobrażenia ujawniły w niej przeciwstawne i stale pojawiające się tendencje: rewolucję i adaptację, załamanie i odrodzenie, stabilizację i kryzys, reformy i kontrreformy. Ich połączenie powodowało wewnętrzne konflikty i nierównomierny, zygzakujący rozwój¹, którego naczelną determinantą było jednak stopniowe umacnianie pozycji prezydenta-lidera. Reżim polityczny postkomunistycznej Rosji rozwijał się w kilku postępujących po sobie wariantach: posttotalitarnym (1990–1991), protodemokratycznym (1991–1992), quasi-demokratycznym (1994–1999), protoautorytarnym (2000–2004) i quasi-autorytarnym (2005–2008). Po 2004 r. system władzy w Rosji przeszedł ewolucję strukturalną od układu horyzontalno-wertykalnego do układu wertykalnego – imitującego model quasi-monarchiczny² – oparty na relacjach reżimu

¹ L. Szewcowa, *Rossija: logika polityczeskich pieriemien*, [w:] L. Szewcowa (red.), *Rossija polityczeskaja*, Moskwa 1998, s. 328.

² Jego elementami są m.in.: „świta”, majestat władzy, namaszczenie następcy, praktyczne przywołanie mitu o dobrym władcy i złych urzędnikach, możliwość arbitralnego szafowania urzędami, możliwość określania, co jest dobre a co złe dla państwa.

z nosicielami jego legitymizacji oraz umiejętnie lansowanej „bezalternatywności” dla personalnej władzy lidera. Rosyjski quasi-autorytaryzm oparty został na połączeniu formalnych zasad demokracji, psychologii i politycznej kulturze podległości rosyjskiego społeczeństwa. Władza polityczna dopuszczała co prawda obecność pewnych procedur demokratycznych, w tym przede wszystkim „wolnych wyborów” oraz ograniczoną wolność środków masowej informacji, jednakże tylko w zakresie dopuszczonym przez reżim. Zasady te zostały zaakceptowane przez większość uczestników politycznych rozgrywek. Spór między legislatywą i prezydentem, a także wewnątrz elit politycznych i biznesowych, toczył się nie o zasady państwa demokratycznego, ale o to, kto będzie sprawował i kontrolował władzę polityczną oraz zasoby gospodarcze.

Niedemokratyczna, postkomunistyczna transformacja

Zarówno w procesie przejścia systemu ZSRR w system Federacji Rosyjskiej, jak również na dalszych etapach przeobrażeń, władza polityczna odgrywała rolę niewątpliwie dominującą. Była zarówno elementem sprawczym, inicjującym przeobrażenia, jak i podstawową siłą wyznaczającą skalę i kierunek transformacji. Przeobrażenia systemu dokonywały się według określonego schematu, którego celem była odbudowa autorytetu władzy (prezydenta), a także jej centralnego i dominującego miejsca w państwie. W dużym stopniu wynikało to z przesłanek polityczno-kulturowych – społecznej potrzeby, by odtworzyć historyczny model władzy. Wiele elementów składowych współczesnego systemu politycznego Rosji jest prostą kontynuacją tradycji i rozwiązań z poprzedniej epoki³. Zostały one włączone do systemu politycznego współczesnej Rosji, a ich szeroka adaptacja pozytywnie wpłynęła na stabilność nowego państwa. Wyłaniająca się w procesie transformacji kultura polityczna okazała się w dużym stopniu funkcjonalna w stosunku do kultury politycznej w poprzednim systemie. Było to zaskakujące, ponieważ wydawało się, że procesy transformacji (rewolucji?) bezpowrotnie rozbiły dawne struktury społeczne i radziecką mentalność społeczeństwa.

W rosyjskim życiu politycznym zachowano bardzo wiele elementów z systemu ZSRR. Najważniejszymi składnikami tego „spadku” były m.in.: pozostanie przy władzy znacznej części polityków z dawnego układu,

³ Czytaj podobne: A. Łukin, *Politiczeskij ideal i politiczeskij rieżim w postsowietskoj Rossii*, „Pro et Contra” 2008, t. 12, nr 4, s. 81–104.

elementy sowieckiej mentalności i zachowań, skłonność do klientelizmu i serwilizmu zarówno w społeczeństwie, jak i wewnątrz elit, korupcja, przemieszczanie się centrów władzy w stronę „ciemnych”, nielegalnych struktur, lekceważenie norm prawnych, sprzeczności zachodzące między oficjalną propagandą a realnym życiem, duża „militaryzacja” państwa i władzy. Charakterystyczną cechą komunizmu był głęboki podział między władzą a społeczeństwem. Ten podział zachował się także we współczesnej Rosji. Świadczyły o tym chociażby badania opinii publicznej, w których respondenci stale wskazywali na brak zaufania do ludzi i instytucji władzy. Znaczącym przełomem był dopiero niespotykany wzrost zaufania do Władimira Putina. Fenomen jego popularności wynikał jednak nie tylko z rzeczywistych dokonań nowego prezydenta, ale też z nagromadzonej przez lata pokąźnej – i nierealizowanej w czasach Borysa Jelcyna – sumy oczekiwań społecznych, fatalnej reputacji jego poprzednika oraz umiejętnie podsycanej przez machinę propagandy państwowej nadziei na lepszą przyszłość⁴. Co ważne, owo zaufanie dotyczyło wyłącznie Putina przy często skrajnym braku akceptacji i zaufania do innych polityków, jak również innych instytucji państwa⁵. Ważną spuścizną czasów ZSRR była potężna biurokratyzacja państwa. Jej znacząca rola jest dostrzegalna również dzisiaj. Biurokracja pozostaje nie tylko mechanizmem umożliwiającym funkcjonowanie nowego systemu, ale jest też nosicielką politycznych przyzwyczajień i tradycji posłuszeństwa wobec władzy.

Pomimo tak wielopłaszczyznowej adaptacji i przenikania się „starego” z „nowym” tłumaczenie obecnej specyfiki reżimu politycznego w Rosji wyłącznie głęboką adaptacją rozwiązań systemu politycznego ZSRR byłoby zbyt prostym uproszczeniem czy nawet nadużyciem. Obie epoki to w gruncie rzeczy zupełnie odmienna kultura polityczna społeczeństwa i wyrastających z niej systemów. Trzeba też dodać, że istotnym, społecznym źródłem współczesnego quasi-autorytaryzmu w Rosji jest indywidualne, często negatywne, doświadczenie i pamięć przeszłego – tj. czasów radzieckich, ale też epoki Jelcyna – a tu możemy zaobserwować znaczną zmianę na lepsze. Rosjanie mają dziś jednak więcej wolności, więcej szans na karierę, więcej wyborów i możliwości, są też w wielu przy-

⁴ Równie interesujący jest przypadek Jewgienija Primakowa, który również osiągnął bardzo pokąźną sumę kapitału zaufania społecznego, dochodzącego do 60%. W tym wypadku było to jednak przede wszystkim wotum nieufności wyrażone w stosunku do Jelcyna.

⁵ L. Gudkow, B. Dubin, *Posttotalitarnyj sindrom: «uprawljajema diemokratija» i apatija mas*, [w:] M. Lipman, A. Rjabow (red.), *Puti rossijskiego postkomunizmu*, Moskwa 2007, s. 56–57.

padkach zamożniejsi – dlatego wyrażają zaufanie do przywódcy (Putina). Co ciekawe, zupełnie odwrotną sytuację obserwujemy w autorytarnych, postradzieckich republikach Azji Środkowej. Tutaj istotnym źródłem legitymizacji władzy miejscowych liderów jest nostalgia za czasami ZSRR – tj. większymi możliwościami, często wyższym statusem, większym bezpieczeństwem socjalnym itp.

Steven Rosefielde analizując sytuację, która miała miejsce na przełomie lat 80.–90. stwierdził, że po 1990 roku w Rosji tak naprawdę nie było autentycznej próby pchnięcia kraju w kierunku liberalnej demokracji typu zachodniego. Przeobrażenia, w zasadzie, zakończyły się jedynie na częściowej zmianie paradygmatu rozwoju z konserwatywno-autorytarnego na liberalno-autorytarny. Konstrukttywne cechy liberal-autorytaryzmu według Rosefielde'a to wysoki poziom bezrobocia, nieefektywne wykorzystanie potencjału gospodarczego, podział społeczeństwa na tych, którzy zostali włączeni do „systemu” (beneficjentów przeobrażeń) i na tych, którzy pozostali po za nim⁶. Wydaję się, że Rosefielde myli się w swojej diagnozie przynajmniej w dwóch aspektach: po pierwsze – trudno odnieść ów konserwatywno-autorytaryzm do jakiejś konkretnej rzeczywistości politycznej ZSRR. Wydaje się, że mieliśmy tu jednak do czynienia z systemem totalitarnym i posttotalitarnym, po drugie – chyba nie należy z góry, w sposób absolutny, wykluczać autentycznej wizji i pragnienia reform w stylu liberalnej demokracji, żywej zwłaszcza w latach 1989/1991. Inna kwestia, że była to raczej idea demokratów i związanej z nimi inteligencji, a więc sił, które inicjowały rewolucję 1990/1991, ale też szybko zostały przezeń pochłonięte. Rosyjski system polityczny powstał jako eklektyczne połączenie elementów i idei totalitarnych, korporacyjnych, liberalnych i demokratycznych. W swoim założeniu nie przewidywał, w sposób bezpośredni, rozwiązań niedemokratycznych, ale też ich nie wykluczał. Owo interesujące ideologiczne rozwarstwienie związane jest z niezrozumieniem samej istoty demokracji przez elity polityczne. Postrzegana jest ona jako obcy, a nawet szkodliwy dla rosyjskiej idei przeszczep, przeprowadzony przez ślepo wpatrzonych w zachodnie wzorce „zapadników”. Rzeczywiście, większość instytucji państwa demokratycznego została w Rosji zapożyczona z zewnątrz. Proceduralna strona demokracji w jej liberalnym wariantcie traktuje wybory jako prawomocne delegowanie uprawnień władczych, to zaś jest sprzeczne z historycznym pojmowaniem władzy zarówno przez reżim

⁶ S. Rosefielde, *Russia in the 21st Century: The Prodigal Superpower*, Cambridge University Press 2005, s. 84.

polityczny, jak i społeczeństwo⁷. Co więcej, sama instytucja wyborów nie utrzymała w Rosji rozróżnienia między „suwerenem” i „władzą”. Takie postrzeganie tego problemu było (i jest) wygodne w pierwszym rządzie dla grupy pozostającej przy władzy, która mogła w ten sposób tłumaczyć swoje niedemokratyczne działania. Rosyjski quasi-autorytaryzm dość długo istniał wszak bardziej na poziomie rządzących niż rządzonych. Nie wykluczało to przy tym funkcjonowania wybranych, jednak w gruncie rzeczy bardzo ważnych, elementów demokracji. Prawa i wolności jednostki były, w kategoriach rzeczywiście dla Rosjan istotnych, dosyć dobrze zabezpieczone i w zasadzie respektowane. Prasie pozostawiono dość znaczny (jak na reżim autorytarny) poziom niezależności. W miarę swobodnie działała kultura i rosyjska inteligencja (oprócz twórczości zdecydowanie antyreżimowej czy takiej, która szła na przekór oficjalnej ideologii reżimu – np. Wiktor Jerofiejew). Nie istniała przy tym oficjalna cenzura, (choć można tu dostrzec znaczące symptomy pojawiania się „cenzury wewnętrznej”, być może znacznie groźniejszej niż państwowa). Przeciętny mieszkaniec Rosji nie musiał odczuwać specjalnego dyskomfortu związanego z funkcjonującym w kraju reżimem, ale też przeciętny mieszkaniec nie był ani przeciwnikiem, ani tym bardziej zagrożeniem dla władzy. Nie jego więc dotyczyły ewentualne szykany. Należy przy tym dodać, że ogólny poziom wolności w czasach Putina uległ znaczącemu zmniejszeniu w porównaniu z okresem „jelicynizmu”. Co więcej, wydaje się, że proces ten ma duże szanse na intensyfikację. Już pierwsza kadencja rządów Putina przygotowała grunt pod głębszy autorytaryzm. Jego rozprzestrzenianie niewątpliwie stymuluje reżim polityczny, obficie korzystający w tym zakresie z zasobów władzy. Niestety, społeczeństwo nie tylko podjęło zasady nowego porządku, ale też samoistnie je rozwija i pielęgnuje.

Oblicza rosyjskiego quasi-autorytaryzmu

Analizując kierunek przeobrażeń zachodzących w Federacji Rosyjskiej po 1991 roku, bez trudu można przedstawić czynniki wskazujące na stopniową ewolucję systemu w kierunku autorytaryzmu tj. reżimu politycznego opartego na skoncentrowaniu władzy w ręku przywódcy i jego najbliższego otoczenia oraz bezwzględny podporządkowaniu się oby-

⁷ Por.: L. Blacher, «*Priezumncija winowatnosti*». *Mietamorfozy političeskich institutow w Rossii*, „Pro et Contra”, 2002, t. 7, nr 3, s. 82–83.

wateli decyzjom organów państwowych. Aleksandr Łukin zastanawiał się nawet, czy współczesna Rosja nie jest dalej od liberalnej demokracji niż ZSRR w ostatnich latach istnienia⁸.

W opracowaniach dotyczących władzy politycznej w Rosji bardzo często używa się (i być może nadużywa) przymiotnika „autorytarny”. Czy jest to w ogóle uzasadnione? Ażeby w pełni zrozumieć reżim rządzący w dzisiejszej Rosji i właściwie określić jego pozycję ideologiczną należałoby znaleźć odpowiedź na kilka fundamentalnych pytań m.in.: czy za licznymi nadużyciami prawa stoi silna, skonsolidowana władza, czy może przeciwnie – jest to dowód na słabość władzy i niedowład jej instytucji? Czy władza w dzisiejszej Rosji może rządzić samodzielnie i arbitralnie, czy musi się liczyć z szeregiem grup interesu lub innymi ograniczeniami – jeśli tak, to jakimi? Czy w Rosji od samego początku istniała idea budowania autorytaryzmu, czy może jego obecna konsolidacja jest wyłącznie efektem dążenia do „usprawnienia” państwa?, oraz, być może najważniejsze – czym jest ów rosyjski autorytaryzm? Czy jest to, jak pisze Richard Sakwa, „autorytarna demokracja”⁹, „autorytarna kleptokracja”¹⁰, „wybierane samodzierżawie” lub „demokratycznie legitymizowane jedynowładztwo”, jak pisze Lilia Szewcowa¹¹, „liberalna militokracja”¹², czy może, jak twierdzą Wiktor Kuwałdin i Siergiej Mojszew, „nieoliberalna demokracja”¹³. Być może jest to opisywana przez Michaiła Ilina antynomia – połączenie różnokierunkowych alternatyw, warunkujących kompromis między posttotalitarnymi sprzecznościami – samodzierżawiem i demokracją¹⁴, a może jest to po prostu rosyjski wariant demokracji, tj. „demokratycznie legitymizowany autorytaryzm”¹⁵? Brak odpowiedniego oprzyrządowania definicyjnego próbuje się zwykle zastąpić poprzez róż-

⁸ A. Łukin, *Pieriechodnyj pieriod w Rossii: diemokratizacija i liberalnyje rieforny*, „Politiczeskije Issledowanija” dalej jako „Polis” 1999, nr 2, s. 18 wydruku z: <http://www.politstudies.ru/fulltext/1999/2/13.htm>. (07.03.2001).

⁹ R. Sakwa, *Rieżinnaja sistemi i graždanskoje obszestwo w Rossii*, s. 6 wydruku z www.politstudies.ru. (03.05.2002).

¹⁰ A. Shleifer, D. Treisman, *A Normal Country*, „Foreign Affairs” 2004, nr 2.

¹¹ L. Szewcowa, *Wybornoje samodierżawije pri Putinie: pierspektiwy i problemy ewolucji političeskogo rieżima*, „Briefing” 2001, nr 3 (1).

¹² O. Krysztanowskaja, *Rieżim Putina: liberalnaja militokratija?*, „Pro et Contra” 2002, t. 7, nr 4, s. 158 i n.

¹³ Por.: W. Kuwałdin, *Priezidentskaja i parlamentskaja riespubliki kak formy diemokratičeskogo tranzita*, „Polis” 1998, nr 5, s. 138.

¹⁴ M. Ilin, *Rossijskij wybor: sdielan, otsroczen, otmienion?*, „Polis” 2003, nr 2, s. 157–163.

¹⁵ Czytaj: A.R. Bartnicki, *Demokratycznie legitymizowany autorytaryzm w Rosji 1991–2004*, Białystok 2007.

nego rodzaju ucieczki w pojęcia, nie do końca zresztą precyzyjne, takie jak: „delegatywna demokracja”, „ułamkowa demokracja”, quasi-demokracja, „defektywna demokracja”, „kierowana demokracja”, „petro-autorytaryzm”, „suwerenna demokracja”. Zwłaszcza to ostatnie pojęcie stworzone przez kremlowskiego ideologa Władysława Surkowa robi dziś szczególną karierę. „Suwerenną demokrację” przedstawia się jako walkę z nieporządkiem, anarchią i chaosem, których Rosja boleśnie doświadczyła w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Trudno jednak odgadnąć, czy walka z chaosem jest batalią o stabilność społeczną i polityczną kraju (w wymiarach wewnętrznym i zewnętrznym), czy może raczej o stabilność interesów kartelu sprawującego władzę i jego „wasali”. Jest to zresztą specyfika większości państw postradzieckich, których system rządów Henry Hale określił jako *patronal presidentialism*¹⁶. Problem ten nie dotyczy zresztą tylko Rosji, czy państw powstałych w dawnej przestrzeni radzieckiej, ale jest typowy dla współczesnych państw autorytarnych. Reżim polityczny współczesnej Rosji wykazuje też pewne (aczkolwiek nie wszystkie) cechy systemu, który Guillermo O'Donnell nazwał „demokracją delegatywną”¹⁷.

Przyjęcie, z pewnością słusznego założenia, że państwa, w których mamy do czynienia z „defektywnymi” czy „delegatywnymi” demokracjami, znajdują się jakby w zawieszeniu między prawdziwą demokracją a autorytaryzmem, w wypadku analizy sytuacji w Rosji jest niejakiem uproszczeniem wykazującym na naturalne trudności definicyjne. Może właściwszym byłoby stworzenie tu zupełnie nowej siatki pojęć na nowo opisującej to zagadnienie? Może jest to po prostu jakaś nowa forma ustrojowo-polityczna – demokratycznie legitymizowany autorytaryzm, tj. synkretyzm starego i nowego porządku. Istota tego systemu opiera się na układzie wzajemnych zależności i zobowiązań. Władza otrzymuje możliwość swobodnego działania w zamian za realizację pewnych przynależnych jej funkcji. Podobnie społeczeństwo, może cieszyć się dużym zakresem wolności, ale akceptując istnienie silnej władzy politycznej. W tym nieformalnym kompromisie obie strony nie mogą wyjść poza ustalone

¹⁶ Czytaj: H. Hale, *Regime Cycles: Democracy, Autocracy, and Revolution in Post-Soviet Eurasia*, „World Politics”, 2005. vol. 58, nr 1. Oct, s. 133–165.

¹⁷ Jej istota zawiera się w kilku podstawowych założeniach: prezydent uważa, że stoi ponad partiami, parlament, władzą sądowniczą i odpowiedzialność przed nimi odbiera jako drażniącą uciążliwość. Polityka państwa jest całkowicie ześrodkowana w rękach prezydenta i jego administracji. Prezydent izoluje się od innych ośrodków władzy, grup interesów, partii itp., biorąc całkowitą odpowiedzialność za prowadzoną przez siebie politykę. G. O'Donnell, *Delegative Democracy?*, „Journal of Democracy” 1994, nr 1, vol. 5, s. 55–69.

ramy. Władza może rządzić, może być silna, a nawet autorytarna, nie ma jednak prawa sięgać tam, gdzie nie pozwala na to naród, w pewne sfery, które społeczeństwo uznaje za swoje nienaruszalne przywileje. W kwestii życia politycznego są nimi wybory, w kwestii wolności – swoboda poruszania się (paszport), w kwestii socjalnej – ulgi i przywileje. Wybory są przy tym traktowane przez obie strony jak swoisty rytuał, w którym społeczeństwo może wyrazić zaufanie dla władzy, a sama władza dba o to, by dostarczyć odpowiedniego kandydata. Zwykli Rosjanie uważają ponadto, że władza i społeczeństwo muszą mieć wspólne cele i wzajemny do siebie szacunek¹⁸. Jest to szczególnie istotne w państwie, w którym brak wzajemnego zaufania pozostaje naturalną specyfiką systemu i to zarówno na poziomie relacji społecznych jak i politycznych¹⁹. Niezwykle istotną rolę w nieformalnym kontrakcie władzy i społeczeństwa odgrywa też przyzwolenie na funkcjonowanie „paralelnej ekonomiki”.

Częstotliwość używania w analizach naukowych z lat 90. przymiotnika „autorytarny” może świadczyć o tym, że w czasach Jelcyna autorytaryzm wydawał się zagrożeniem realnym, jednak faktycznie nie do końca rzeczywistym. W okresie prezydentury Putina słowo „autorytarny” stało się jakby bardziej skrywane, zostało dyskretnie zastąpione zalewem sloganów, takich jak: „wstawanie z kolan”, „silna władza”, „silne państwo”, „trzecia droga”, „interes narodowy”. Trudno się przy tym oprzeć wrażeniu, że rosyjski autorytaryzm jest co najmniej trudno definiowalny. Jego związki z autorytaryzmami okresu międzywojennego, czy Ameryki Łacińskiej sprowadzają się często wyłącznie do podobieństw wynikających z nazewnictwa, ale niekoniecznie z praktyki. Przede wszystkim nie można tu mówić o jakichś głębszych próbach naruszenia prawa, czy porządku konstytucyjnego, co więcej – Putin²⁰ wydaje się być politykiem, który przynajmniej werbalnie stara się umocnić znaczenie prawa w życiu publicznym. W Rosji nie można mówić o procederze fizycznego likwidowania przeciwników. Zdarzały się co prawda wypadki polityków i dziennikarzy, które można przypisywać działaniom reżimu, jednak nie ma na to bezpośrednich dowodów, a wszystko inne to tylko spekulacje. Więzienia nie są zapełnione przeciwnikami władzy. Ci mogą działać w miarę swobodnie, chociaż z pewnością w granicach wytyczonych przez władzę. Ewentualne odstępstwa od tej reguły (np. sprawa dziennikarza

¹⁸ L. Gudkow, B. Dubin, *Posttotalitarnyj sindrom: «uprawljajema diemokratija» i apatija mas...*, s. 56.

¹⁹ Czytaj: B. Dubin, *Instituty, sieti, ritualy*, „Pro et Contra” 2008, t. 12, nr 2–3, s. 24–35.

²⁰ Traktując go nadal jako realnego lidera państwa.

Andrieja Babickiego, czy oligarchy Michaiła Chodorkowskiego), mimo wszystko miały raczej charakter incydentalny, a nie systemowy. Faktem jest, że reżim brutalnie spacyfikował Czeczenię i gwałtownie uderzył w „oligarchów”, tyle że działania te były przedstawiane jako samoobrona państwa i systemu prawnego przeciwko działaniom sił antysystemowych i kryminalnych. Ich sensu i istoty z zasady nie podważano krytykując co najwyżej metody. W Rosji wciąż istnieje opozycja i w zasadzie wolne wybory. Z pewnością nie możemy wykluczyć tu różnych manipulacji i zwyczajnych fałszerstw, jednak raczej nie wpływały one na rezultaty elekcji. Topniejąca siła opozycji wynikała zaś głównie z jej wewnętrznej i często absurdalnej dezintegracji oraz konformizmu poszczególnych liderów. W Rosji właściwie bez przeszkód rozwijała się kultura, nie było, jak dotąd, systemowych form ograniczania czy kontrolowania działalności inteligencji. To, że znaczna część wykształconych Rosjan zaczęła wierzyć w Putina, wynikało bardziej z ich oportunistycznego (nadziei?) niż ze strachu. Wydaje się, że rosyjski system polityczny nie jest jeszcze w pełni autorytarny²¹. Zawiera w sobie elementy konkurencyjnej oligarchii, zachował mechanizm demokratycznej legitymizacji w sensie formalnym (wybory) i nieformalnym (kontrakt) oraz elementy liberalizmu gospodarczego. Ponadto w Rosji pewną rolę odgrywa klasa średnia, która chociaż związana z państwem, to jednak bardziej niezależna i przede wszystkim liczniejsza niż np. na Białorusi. Mniejsza wydaje się więc polityczna rola „marginałów”, jako bazy politycznej autorytaryzmu²².

Budowa rosyjskiego autorytaryzmu

W latach 1991–1993 władza w Rosji była rozproszona pomiędzy różnymi ośrodkami życia politycznego, z których dwa – prezydent i parlament – posiadały demokratyczną legitymizację. Ta prezydencka była jednak bardziej znacząca, zważywszy na fakt, że w stale fluktuującej mgławicy różnych ugrupowań i opcji społeczeństwo nie do końca było świadome swoich decyzji w wyborach do parlamentu. Legislatywa mogła poza tym

²¹ Należy jednak zaznaczyć, że w 2006 r. Rosja w corocznej analizie Freedom House, po raz pierwszy otrzymała status kraju pozbawionego wolności. A. Kozenko, Ju. Tarauta, *Nieswoboda s czistoj sowiestiu*, „Kommersant” 01.02.2007. Czytaj też: <http://www.freedomhouse.org/template.cfm?page=22&year=2006> (08.12.2009)

²² Ivan Krastev opisuje rosyjski autorytaryzm jako elityzm, przeciwieństwo populistycznego autorytaryzmu Hugo Chaveza. Czytaj: I. Krastev, *Democracy's "Doubles"*, „Journal of Democracy”, April 2006, vol. 17, nr 2, s. 52–62.

uchodzić za szkodliwy import rozwiązań politycznych Zachodu, niepasujący do Rosyjskiej matrycy, tym bardziej że w społeczeństwie wciąż funkcjonował (i chyba dalej funkcjonuje) obraz państwa synkretycznego. Konsekwencją tego był brak zrozumienia dla konieczności podziału pełnomocnictw pomiędzy różne organa władzy²³. System budowany na totalnej konfrontacji, a nie na zasadzie poszukiwania kompromisu, szybciej lub wolniej musiał ewoluować w stronę ładu monokratycznego. Chwiejna równowaga między poszczególnymi ośrodkami władzy politycznej skutkowałą stałą destabilizacją systemu politycznego. Homeostaza, która w systemach demokratycznych warunkuje stabilizację, w Rosji była przyczyną postępującego chaosu. Niemożność osiągnięcia kompetencyjnej ugody doprowadziła w końcu do dramatycznego konfliktu pomiędzy legislatywą i egzekutywą. Jego efektem była konstytucja z grudnia 1993 roku w sposób absolutny wywyższająca w hierarchii władzy państwowej prezydenta. Igor Klamkin pisał, że specyficzną cechą postkomunistycznej demokracji było jej zorientowanie nie na instytucje, ale na konkretne osoby, co wynikało z braku zaufania do struktur władzy i partii politycznych²⁴. Z pewnością była to jakaś podstawa do antydemokratycznych działań Jelcyna w pierwszych latach jego rządów i stosunkowo prostego (w gruncie rzeczy niemal nikt nie ujął się za opozycyjnymi deputowanymi) wyeliminowania z gry politycznej parlamentu. Nie był to jeszcze ostateczny koniec demokracji w Rosji. Jelcyn nie odważył się zbyt daleko odejść od jej pryncypiów. Zachował wszelkie pozory ładu demokratycznego, zmieniając jednak obowiązujące w państwie hierarchie. W tym kontekście kielkujący w 1993 roku rosyjski autorytaryzm jawił się nie jako samodzielna forma reżimu politycznego, a jedynie jako aktywne uzupełnienie systemu demokratycznego, warunkujące poprawę jego sprawności. Wydaje się, że w jakimś sensie chodziło tu o nieco spóźnione powtórzenie wariantu chińskiego, tj. sprawne przeprowadzenie reform pod całkowitą kontrolą władzy, nie przesądzając jednak o jej formie. Igor Klamkin twierdził, że posttotalitarna Rosja z powodu braku rozwiniętej klasy średniej i tradycji własności prywatnej, „historycznie” nie była przygotowana do autorytaryzmu, raczej do jakiejś formy słabej demokracji²⁵. Badania socjologiczne prowadzone w latach 1991–1995 zdawały się do pewnego stopnia potwier-

²³ P. Panow, *Transformacji polityczeskich institutow w Rossii: Krosstiemnoralnyj strawnitielnyj analiz*, „Polis” 2002, nr 6, s. 68.

²⁴ I. Klamkin, *Postkommunistczeskaja diemokratia i jeje istoriczeskije osobennosti w Rossii*, „Polis” 1993, nr 2, s. 14.

²⁵ I. Klamkin, *Kakoj awtoritarnyj rieżim wozmożen segodnja w Rossii?*, „Polis” 1993, nr 5, s. 51.

dzać te tezy, gdyż największy odsetek zwolenników „silnej ręki” znajdował się w grupach uprzywilejowanych – dyrektorskich i kierowniczych²⁶, przy czym nie odbierali oni tej formy rządu jako dyktatury, ale jako formę uprządkowania spraw państwa, głównie w gospodarce. Klamkin nazywał to zjawisko „dyrektorskim autorytaryzmem”, zaznaczając, że był on lojalną podporą reżimu Jelcyna²⁷. Były mer Moskwy Gawrił Popow twierdził, że demokracja i nadmierne wciągnięcie narodu w politykę za bardzo hamuje przemiany ekonomiczne²⁸. Jak się wydaje, demokracja została więc złożona na ołtarzu radykalnych przemian wolnorynkowych. W Rosji stopniowo zaczęła zwyciężać idea lansowana niegdyś przez Stołypina, który wierzył, że tylko zachowanie politycznej struktury autorytaryzmu może umożliwić przeprowadzenie liberalnych reform ekonomicznych. Rezultatu pierwszej fazy konfliktu prezydenta z parlamentem pokonani nie traktowali jako wyniku ostatecznego i wiążącego, toteż próby siłowego ustalenia hierarchii władzy w państwie co pewien czas odzywały się z nową siłą. Ostatecznym zwycięzcą konfrontacji zawsze był jednak prezydent.

W rosyjskich warunkach, niezależnie od obowiązującej ideologii, absolutnym suwerenem wydaje się być państwo rozumiane jako twór, z którym obywatel ma bezwzględny obowiązek utożsamiać się i identyfikować²⁹. Jego emanacją nieodmiennie pozostaje zaś władza polityczna. W przeszłości jej przejawy mogły być różnorodne – car, partia, gensek, politbiuro, we współczesnej formie została ona zogniskowana w osobie prezydenta/przywódcy. Obserwator i czynny uczestnik życia politycznego Rosji, Gawrił Popow, analizując reformy lat 90. pisał: „Były masy, partie, ruchy. Były kraj i zagranica. Centrum i regiony. Federacja i autonomia. Najważniejszy był jednak jeden człowiek – Prezydent”³⁰. Witalij Tretjakow zauważył, że w Rosji jest jedno słowo, które skupia w sobie całe pojęcie władzy państwowej, brzmi ono „Kreml”³¹. To właśnie prezydent realizował większość funkcji władzy politycznej. Scałał i koordyno-

²⁶ Czytaj: I. Klamkin, W. Lapkin, W. Pantin, *Politiczeskaja socyologija pieriechodnogo obszestwa. Mieżdu awtoritarizmom i diemokratijej*, „Polis” 1995, nr 5.

²⁷ I. Klamkin, *Politiczeskaja socyologija pieriechodnogo obszestwa*, „Polis” 1993, nr 4, s. 52.

²⁸ G. Popov, *Dangers of Democracy*, „The New York Review of Books” 16.08.1990, s. 27–28.

²⁹ Państwo to nie tylko suwerenna wspólnota polityczna i terytorialna, to mityczna „Matka Rosja”.

³⁰ G. Popow, *Budiet li u Rossii wtoroje tysiaczeletije*, Moskwa 1998, s. 188.

³¹ W. Tretjakow, *Lowuszka dla Rossii*, „Niezawisimaja gazieta”, 9.09.1999. Należy przy tym zaznaczyć, że sam „Kreml” w powszechnej świadomości funkcjonuje wielopłaszczyznowo – jako symbol „rosyjskiej władzy” w ogóle, symbol stabilności i historycznej trwałości linii politycznej obozu politycznego skupionego wokół prezydenta. W pierwszym i trzecim znaczeniu słowo „Kreml” jest używane w niniejszej pracy.

wał działania podmiotów polityki wokół określonych wartości. Zapewniał funkcjonalną ciągłość władzy politycznej, a co za tym idzie – bezpieczeństwo systemu społecznego. Miał decydujący wpływ na kształt i kierunek przeobrażeń politycznych. Formułował cele polityki państwa i kontrolował ich realizację. Pozostawał też, obok konstytucji, najbardziej stabilnym elementem całego systemu politycznego. Nie znaczy to jednak, że prezydent stał się samodzielnym ośrodkiem władzy. Była ona nadal rozproszona, tyle że pomiędzy sojuszników reżimu. Po 1993 roku w Rosji zaczął kształtować się model stosunków politycznych, który Wright Mills dostrzegł w USA wczesnych lat 50.³² Funkcjonowanie w strukturach jednego z trzech układów instytucjonalnych gwarantowało przynależność do elity władzy. Tendencji tej nie wyhamowało przyjscie na Kreml nowej ekipy Putina. Potrzeba kolejnych skoków reformatorskich sprawiała, że reżim ulegał równie skokowemu umocnieniu. Aleksiej Zudin, oceniając pierwsze dwa lata prezydentury nowego prezydenta, pisał, że jego władzę można sprowadzić do trzech przymiotników: „charyzmatyczna”, „biurokratyczna” i „autorytarna”³³. Co ciekawe Putin, podobnie jak Jelcyn, u zarania swoich rządów nie ujawniał skłonności autorytarnych. Przeciwnie – w wielu kręgach uchodził za „liberała” – prawą rękę mera Sankt Petersburga Anatolija Sobczaka – uważanego za jednego z najbardziej charyzmatycznych rosyjskich demokratów³⁴. Sam Putin podawał się za prawdziwego demokratę. Zapewniał o tym także prezydent USA George Bush. W rzeczywistości putinowski Kreml błędził, szukając własnej tożsamości³⁵. W końcu odnalazł ją w koncepcji „suwerennej demokracji” tyle, że była to demokracja bez demokracji.

W rezultacie podjętych przez prezydenta działań przeobrazeniu uległ cały system polityczny. Zmieniła się hierarchia ważności poszczególnych instytucji państwa, pojawiły się nowe elity. Najważniejsze znaczenie miało tu jednak marginalizowanie konfliktu politycznego, co można uznać za końcowy etap przeobrażenia całego systemu politycznego. W Rosji Putina nastąpiła celowa, polityczna fragmentaryzacja społeczeństwa przy

³² C.W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1962; Por. też: D. Yergin, T. Gustafson, *Russia 2010. And What it Means for the World*, New York 1994. Autorzy na początku lat 90. zwracali uwagę na prawdopodobny scenariusz, w którym władzę w Rosji sprawować będą przedstawiciele trzech układów instytucjonalnych: menedżerowie wielkiego przemysłu, przedstawiciele biurokracji moskiewskiej oraz wojska i służb specjalnych.

³³ Czytaj: A. Zudin, *Rieżim Władimira Putina: kontury nowej polityczeskiej sistiemy*, Moskwa 2002, s. 1.

³⁴ W. Radziwinowicz, *Car, bojarzy i carewicz*, „Gazeta Wyborcza” 12.12.2007.

³⁵ Tamże.

jednoczesnej oczekiwanej przez reżim unifikacji reakcji na poczynania władzy. Jest rzeczą zastanawiającą, że nastroje Rosjanie w sposób niemal absolutny falują zgodnie z oczekiwaniem Kremla. Olbrzymiej popularności Putina nie zachwiały ani wojna z Gruzją ani kryzys finansowy ani oddanie urzędu prezydenta Dmitrijowi Miedwiediewowi. Społeczeństwo zostało odgrozione murem od realnej polityki, której i tak nie jest w stanie zrozumieć, bowiem jej istotą wydaje się sprawna manipulacja i zarządzanie przez lidera mikro- różnicami w łonie rządzącej elity. Przywódca jest pośrednikiem między społeczeństwem a całą sferą skrywanych, tajnych, niejasnych, zakulisowych interesów, które naturalnie należą do sfery władzy. W konsekwencji następuje pogłębiająca się izolacja władzy i depolityzacja społeczeństwa, żyjącego swoim własnym życiem, problemami i potrzebami.

Tatiana Woroszeńkina pisała, że „we współczesnej Rosji w szybkim tempie rozwija się proces rozpadu, likwidowania publicznej sfery w ogóle i publicznej polityki – w szczególności”³⁶. Polityczna fragmentaryzacja społeczeństwa ułatwiła przy tym zarządzanie a tym samym konserwację nieefektywnego społeczeństwa, ale za to politycznie użytecznego porządku. Łatwość, z jaką uczestnicy życia politycznego zaakceptowali zmiany, może świadczyć o tym, że w Rosji istniało ugruntowane społecznie (a pewnie także kulturowo) zapotrzebowanie na silną władzę lidera³⁷. Nowa rosyjska rewolucja czy tylko dalsze poszukiwanie dróg modernizacji? Być może jedno i drugie. Sam Putin powiedział, że „wielkie rewolucje epoki modernizacji ujawniały nowe projekty społecznego rozwoju [...] nowe korytarze możliwości”³⁸. Z pewnością Putinowi udało się zmniejszyć dystans między autorytaryzmem i demokracją, udało mu się też uciec od „syndromu posttotalitaryzmu”.

Sukcesy działań Putina były rzeczywiście duże, zwłaszcza w porównaniu z bezradnością poprzedniej ekipy rządzącej. Prezydent doprowadził do faktycznego umocnienia i rozszerzenia funkcjonalnych pełnomocnictw władzy państwowej. Co więcej, dokonał tego, bez głębokich korekt konstytucyjnych założeń ustroju państwa. Doprowadził do zreformowania Rady Federacji, eliminując problem nietykalności gubernatorów, zahamował separatyzm Podmiotów Federacji, doprowadził do faktycznego zjednoczenia się najgroźniejszych ugrupowań opozycji z prokremlowskim blo-

³⁶ T. Woroszeńkina, *Gosudarstwo i obszestwo w Rossii: iszcerpanije gosudarstwocentriczeskoj maticy razwitija*, „Polis” 2002, nr 4, s. 62.

³⁷ E. Szesztopał, *Awtoritarnyj zapros ha diemokratiju, ili poczemu w Rossii nie rastut apielsiny*, Polis 2004, nr 1, s. 28.

³⁸ W. Pantin, *Diemokratija w Rossii: protiworieczia i problemy*, „Polis” 2003, nr 1, s. 140.

kiem „Jedność”, zmienił prawo wyborcze faktycznie eliminując z parlamentu opozycję, objął pełną kontrolę nad resortami siłowymi, ograniczył wszechwładzę „oligarchów”, podjął próbę reformy gospodarki i armii, przywrócił autorytet Rosji na arenie międzynarodowej. Jednocześnie też ograniczył pluralizm polityczny i wolność słowa. System demokratyczny w Rosji stawał się w coraz większym stopniu wyłącznie fasadowy i formalny. Putin, co było nie bez znaczenia, usiłował jednak opierać swoją władzę na normach i standardach prawnych. Symptomatyczne jest to, że Jelcyn niemal przez cały okres swoich rządów walczył z Sądem Konstytucyjnym, jego następca podjął starania, by podnieść jego autorytet. Prezydent unikał zmian konstytucji, ale tworzył mechanizmy i instytucje faktycznie naruszające jej postanowienia, utrudniające realizację zasad pluralizmu politycznego, wolności słowa i praworządności³⁹. Ostatecznie Putin sięgnął po władzę niemal autorytarną, którą nadal umacnia. Co ciekawe, robi to nadal chociaż w marcu 2008 r. opuścił Kreml zajęty przez jego zaufanego Dmitrija Miedwiediewa. Osią krystalizacji systemu politycznego Rosji stała się tym samym silna, i to zarówno w ujęciu prawnym, jak i w sferze realnej polityki, władza lidera i związanej z nim elity, nie koniecznie mająca adekwatne umocowanie prawne. Pomimo faktu, że Putin obecnie jest „tylko” premierem w dalszym ciągu kontroluje państwo, a reżim jest budowany wokół jego osoby. Premier niewątpliwie pozostaje także człowiekiem numer 1 w oczach społeczeństwa⁴⁰. Uosabia majestat i pełnię władzy, rzeczywistą „nadwładzę” państwową – niezbywalną, niezależną od reguł prawa, nacisków politycznych i woli wyborców. Wydaje się, że Putin dokonał rzeczy wcześniej niemożliwej – połączył w jeden ustrój dwa porządki – demokratyczny i autorytarny. Zaskakujące jest to, że zdeorientowane społeczeństwo mniej obawia się dziś powrotu dyktatury w Rosji niż za prezydentury Jelcyna, a sam premier cieszy się niezmiennie dużym zaufaniem społecznym⁴¹. W tym ujęciu należałoby też rozpatrywać omawiany autorytaryzm. Można się tylko zastanawiać, czy nie nazwać tej kwestii po prostu rosyjskim wariantem demokracji?

³⁹ Ostatecznie nie uniknięto jednak pewnych korekt w konstytucji m.in. wydłużające kadencję prezydenta z 4 do 6 lat (31.12.2008).

⁴⁰ B. Dubin, *Rieżim razobszenija*, „Pro et Contra” 2009, t. 13, nr 1, s. 11.

⁴¹ <http://www.levada.ru/press/2009072205.html> (11.12.2009). Zwraca uwagę wysokie zaufanie do obecnego prezydenta. Być może jest on postrzegany tylko jako protegowany Putina, być może jednak jest to efekt poszukiwania jakiejś alternatywy? W przyszłości bardzo prawdopodobne jest, że Miedwiediew będzie próbował umocnić swoją pozycję na tyle, że pozbawi Putina zajmowanego przez niego miejsca w realnej polityce państwa, powtarzając tym samym przypadek Gorbaczow-Jelcyn, Jelcyn-Putin.

STRESZCZENIE

Władza w Rosji jest spełnieniem kulturowo-politycznych oczekiwań społeczeństwa i części elit, poszukujących w jakiejś, nie do końca jeszcze sprecyzowanej, formie autorytaryzmu, źródła postępującej stabilizacji. Oczekiwaniom tym wychodzi naprzeciw lider – prezydent/premier – będący wyrazicielem potrzeb suwerena absolutnego – państwa – posiadający „wolę” całkowitego zmonopolizowania procesu decyzyjnego. Owo skupianie – wokół jednostki i lojalnej wobec niego elity – pełni władzy politycznej działa stabilizująco na cały system polityczny. W ten sposób autorytaryzm staje się więc nie tylko koniecznością, ale wręcz kulturową i polityczną wartością. Można przy tym zadać pytanie, czy w Rosji, w obecnej rzeczywistości, jest możliwa inna forma władzy? W kraju tak ogromnym, tak różnorodnym, tak pełnym sprzeczności i historycznych kompleksów, w kraju wciąż tak niedojrzałym, silny (być może nawet autorytarny) reżim polityczny wydaje się być jedynym gwarantem stabilizacji.

Adam R. Bartnicki

SELECTED PROBLEMS OF RUSSIAN QUASI-AUTHORITARIAN

Russia's government is a fulfillment of the cultural and political expectations of the society and a part of the elites who see in still somewhat unspecified authoritarianism the source of stabilization. The leader – the president/prime minister – who expresses the needs of an absolute sovereign – the state – and who has the “will” to monopolize completely the decision-making process, meets expectations of the society. This situation of concentration of all the political power around the presidential body and his loyal elites stabilizes the entire political system. Thus, authoritarianism becomes not only a necessity, but also the cultural and political value. One may ask, whether in the current situation in Russia, any other form of government is possible. Perhaps in a state which is so vast and varied, so full of contradictions and historical complexes and still so immature, a strong (maybe even authoritarian) political regime is the sole guarantee of stability.